

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:
Na trzeci kwartał 1857 od 1go lipca do ostatniego września:

na miejscu 3 złr. 45 kr.
z poczta 4 złr. 30 kr.

Należność (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wny Kajetan Łukasiewicz właściciel Chocimirza w obwodzie Kołomyjskim ofiarował oprócz przypadającej nań przepisanej kontybutcyi, z własnego popędu kwotę 100 złr. m. k. na budowę gościńca krajowego z Bursztynu do Zaleszczyk.

C. k. Namiestnictwo podaje z wdzięcznem uznaniem do powszechej wiadomości ten czyn świadczący o chwalebnej dążności do poparcia przedsiębiorstwa tak pożytecznego dla ogółu.

Lwów, 13. czerwca 1857.

Sprawy krajowe.

(Podróż Cesarzowy Maryi Anny. — Stan zdrowia Fm. hr. Radetzkiego.)

Wiedeń, 15. czerwca. Jej Mość Cesarzowa Marya Anna przybyła wczoraj, 14. b. m., o godzinie 6 $\frac{1}{2}$ wieczór do Mestre i udała się w krótkce potem w dalszą podróż do Stra na Dolo.

Werona, 14. czerwca. Jego Excelencya fm. hrabia Radetzky był wczoraj spokojny i spał dobrze w nocy. Stan zdrowia jego niezmienna się.

Ameryka.

(Porazka i kapitulacya Walkera. — Przyjęcie Walkera na ziemi Stanów zjednoczonych.)

Nowy York, 30. maja. Wiadomość kapitulacyi Walkera przywiózł tu przedwczoraj paropływ „Illinois“. Straciwszy wszystko „prócz honoru“, jak mówił Franciszek I., a raczej możnaby powiedzieć „prócz życia“, podał się 1. maja kapitanowi Davis, komendantowi szalupy wojennej „St. Mary“. Sto wystrzałów radośnych oznajmiło 7. maja mieszkańcom w St. Jose, że sprawa z korsarzami już się skończyła. Muzyka, iluminacye, ognie sztuczne, świetne pochody, bale i zabawy towarzyskie świadczyły jaka była radość mieszkańców z tego szczęśliwego wypadku. Jenerał Mora był z swoim oddziałem sprzymierzonej armii spodziewany 13. maja w San Jose, gdzie gotowano mu jak najświetniejsze przyjęcie. Samego Walkera i część jego oficerów zabrała wspomniona szalupa wojenna „St. Mary“, a resztę korsarzy paropływ „Panama“, i odwieziono ich do Panamy. Podług warunków kapitulacyi dozwolono im, jak słyhać, opuścić Rivas bez założenia broni, a szeregowce mieli być kosztem Kostarykanów odwiezieni do rodzinnego kraju. Jenerał Henningsen, pułkownik Titus i kilku innych oficerów Walkera przybyli tu paropływem „Illinois“. Na dniu 27. maja przybył Walker paropływem „Empire City“ do Nowego Orleanu. Depesza ztamtąd donosi: „Dziesięć tysięcy ludzi zebrało się na powitanie jenerała, gdy w towarzystwie pułkownika Jacques, pana Pilchera i pana Turner, ajenta zjednoczonej prasy, przejeżdżał powozem do hotelu St. Charles. Tu miał Walker przemowę, w której dziękował ludności za świetne przyjęcie, upatrując w tak licznej zgromadzeniu dowód miłości Amerykanów ku ojczyźnie i wolności, i zapewnił oraz zgromadzonych, że ma zawsze jeszcze nadzieję zwyciężyć swoich nieprzyjaciół. W mieście panuje największe zajęcie, hotel St. Charles oblega tysiące ludu z upragnieniem widzieć i słyszeć jenerała. W przeciągu godziny musiał Walker dwa razy zabierać głos, by dogodzić życzeniom zebranego ludu. Walker zmu-

szony był kapitulować, ponieważ kapitan Davis postanowił zabrać szoner „Granada“, na którym znajdowała się rezerwa Walkera. W Panamie trzymał go komodor Stanów zjednoczonych pod cieśnią strażą, w brew warunkom kapitulacyi, które tak jemu jak i oficerom jego zapewniały wolność i prawo zatrzymania swej broni“. Druga depesza z Nowego Orleanu z 28. maja donosi: „Przyjaciele jenerała Walkera utrzymują z pewnością, że najdalej w 30 do 60 dni, zaopatrzony obficie w ludzi i amunicyę, powróci do Nikaraguy. On i sztab jego przybyli dziś wieczór na zaproszenie do amfiteatru Spaldinga. Teatr był przypełniony, a gdy wszedł jenerał Walker, powstałi wszyscy obecni witając go okrzykami radości, a bandy muzyczne przegrywały melodey narodowe. Jutro wieczór będzie miał Walker przemowę na publicznym metyngu, który odbędzie się na neutralnej ziemi.“

Portugalia.

(Nowiny dworu. — Kortezy. — Ustawa za zniesieniem dzierzawy fiskalnej. — Arcyksiężę Ferdynand Maxymilian.)

Lizbona, 2. czerwca. Panujące od niejakiego czasu upały czynią nieznosnym pobyt w Lizbonie. Niektórzy członkowie wysokiej arystokracji portugalskiej już opuszczają stolicę, a za kilka dni przeniesie się dwór do letniej rezydencyi w Cintrze, za nim udadzą się ministrowie i ciało dyplomatyczne. Podczas pobytu na wsi, będą ich Ich królewskie Mości przyjmować co niedziela. Ażeby o tej porze roku Kortezy trwały, potrzeba ażeby sprawa tak była ważna jak jest zaprojektowana ustawa tytoniu, tabaki i konkordatu. Administracya tabaki i tytoniu była od wielu lat puszczona w ręce osób prywatnych, a kontrakt zawarty przez nie z rządem, przyznawał im władzę i prawa, jakie wcale nie zgadzają się z duchem i instytucyami portugalskiego narodu. Dzierzwca tabaki i tytoniu jest przy władzy w państwie osobną władzą, która dysponuje mytem, policyą i sądami, która może ścigać przemykanie choćby tylko kilku cygarów, i na przemysłnika może nakładać wielkie pieniężne kary. Zresztą już z samej liczby jego urzędników, złożonych z 12.000 ludzi, można powziąć wyobrażenie, jaką siłą dysponuje. Potrzeba było całej sprężystości gabinetu i nieugiętej woli Króla, ażeby przeprowadzić reformy w obec siły, która ma za sobą prawo własności wiekiem uświęcone. Dotychczas uchylali się wszyscy ministrowie Portugalii z odpowiedzialnością za zniesieniem. — Izba deputowanych potwierdziła temi dniami całą osnowę rzezonego projektu do ustawy. Przyjęła w ogóle zasadę zniesienia dzierzawy tabaki i tytoniu, i zajmuje się teraz wyznaczeniem czasu, kiedy ma nastąpić do zniesienia tudzież przepisami w tej mierze. — Dnia 10. po 12. b. m. spodziewają się przyjazdu Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana, który dnia 2. opuści Liwurnę, aby się udać do Anglii. Jego ces. Mość zabawi tylko krótki czas w Portugalii, i po dwu lub trzydniowym pobycie uda się w dalszą podróż.

Anglia.

(Przybycie Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana oczekiwane. — Posiedzenie w Izbach dnia 11. czerwca.)

Londyn, 12. czerwca. Austryacki ambasador, hrabia Aoponyi, i Lord Charles Fitzroy odjechali przedwczoraj do Portsmouth na przyjęcie Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana.

Wczorajsze posiedzenie Izby niższej było bardzo krótkie; wniesiono tylko i odczytano po raz pierwszy bil Lorda St. Leonard względem nadużycia zaufania.

W Izbie niższej zwracał pan Wise uwagę na pewne, przedłożone parlamentowi raporta dochodów księstwa Lancaster. Utrzymywał, że większą część tych dochodów pochłania zła administracya i żądał, ażeby Izbie przedłożony został szczególny raport o stanie tych domenów; dziwi go to bowiem, że dochody ich do kilku

lat już wcale się niezmieniają. Temu zaprzeczał kanclerz księstwa, pan *Baines*, gdyż o ile mu wiadomo powiększył się dochód z tych dóbr od roku 1851 do 1856 z 12.000 na 20.000 funtów szterlingów. Wkońcu przyjęto mocę. Dochody księstwa Lancaster i księstwa Cornwall stanowią część dochodów koronnych. Kanclerz księstwa, a zarazem członek ministerstwa, pobiera rocznie 2000 f. szt.; zatrudniany kilka dni do roku wicekanclerz 600 f. sztr., jeneralny poborca 878 f. szt., audytor 200 f. szt., dwóch sekretarzy i registrator razem 1310 f. szterlingów. W ostatnich dziewiętnastu latach wynosił dochód w przecięciu po odtrąceniu kosztów administracji 13.000 f. sztr., a koszta administracji przeszło 8250 f. sztr. Wniosek pana *Kinnaird*, zawierający wotum nagany przeciw rządowi za złą administrację Niższej Bengalii — został odrzucony, a natomiast przyjęto 119 głosami przeciw 18 wniosek pana *Puller* względem poprzedniego wniesienia interpelacji.

Francya.

(Nominacje urzędników i senatorów. — Powody podróży ministra finansów do Anglii. — Kodex karny wojskowy przyjęty. — Ustawa banku. — „Reine Hortense“ w nową podróż. — Okrucieństwo mieszkańców Nowo-Kaledońskich. — Proces hrabi Chambord z administracją domenów.)

Paryż, 12. czerwca. *Monitor* ogłasza w urzędowej części swojej nowomianowanych senatorów, (których nazwiska podała już depeza telegraficzna), dalej mianowanie hrabi Charles Gabriel de Begue de Germiny, dotychczasowego gubernatora kasy kredytowej na dobra ziemskie, gubernatorem banku francuskiego, a nakoniec nominację senatorem hrabi d'Argout honorowym gubernatorem banku. Nowomianowani senatorowie Haussmann, prefekt Sekwany i Pietri, prefekt policji, pozostają na swoich posadach. Mianowania te uchylili trwający już od dawna spór względem wyższości dostojęstwa, gdyż dotąd żądali senatorowie wszędzie pierwszeństwa przed wysokimi urzędnikami administracji.

Prefekt policji, p. Pietri, mianowany teraz senatorem, ma być wkrótce mianowany dyrektorem policji całej Francyi, a pan Callot-Megret zostanie w takim razie radcą państwa. — Policja była temi czasy zmuszona, zaprowadzić osobną straż miejską, gdyż zaczęto znowu przylepiać plakaty nocami.

Hrabia Chambord wygrał swój proces z administracją domenów.

Oprócz ugody, jaką pan Fould miał zawrzeć z bankiem angielskim w sprawie dyskontów, łączył się jeszcze inny zamiar z jego podróży i jak zapewniają, został w istocie osiągnięty. Mianowicie szło o zawarcie ugody z giełdą londyńską, ażeby francuzkie renty w Londynie urzędownie były traktowane i notowane i mogły być przepisywane na angielskie. Rozumie się samo przez się, że pan Fould zapewnił konsolom angielskim takie same korzyści na giełdzie paryskiej. Na przyszłość więc będą francuskie renty w Londynie i angielskie konsolle w Paryżu podawane w kursach urzędowych.

W rozprawach senatu nad wojskowym kodexem karnym miało udział ośm senatorów, a między tem marszałek Pelissier, jenerał Bourjolly i prezydent rady państwa. Wkońcu oświadczył senat 99 głosami przeciw 4, że nie będzie się opierać ogłoszeniu tej ustawy. Następnie odczytał p. Suleau sprawozdanie o astawie bankowej. — Z liczby 104 senatorów obecnych przy głosowaniu znalazł się tylko jeden, co się na projekt ten niezgadzał.

Komendant okrętu „Reine Hortense“, p. Selva, otrzymał rozkaz przysposobienia się do podróży z okrętem. Ma to być nowa wycieczka księcia Napoleona w strony północne.

Jak wiadomo zajęła Francya we wrześniu 1853 małą grupę wysp nowo-kaledońskich położonych między 20tym i 22gim stopniem szerokości południowej i które odkrył Cook roku 1774. Według ówczesnych urzędowych oświadczeń rządu przeznaczone były te wyspy na kolonię karną. To jednak nie odstraszyło spekulantów od zakładania tam osad. I tak założył między innymi niejaki Berard plantację cukru, w której wielu krajowców zatrudnił. Forster, niegdyś towarzysz Cook'a opisał wprawdzie krajowców tych jako ludzi łagodnych i zycyliwych, lecz późniejszy podróżny, d'Entrecasteaux wyraził się o nich przeciwnie. Jakoż doznał tego później Berard, że rodak jego, p. d'Entrecasteaux miał słusność. W miesiącu styczniu napadł jeden z krajowców, z którymi potąd utrzymywano pokój i zgodę, nagle na służącego w domu Berard'a i zabił go tomahawkim w sposób skrytobójczy. Na to udał się Berard na miejsce zbrodni popełnionej dla sprawdzenia istoty czynu, a w drodze spotkał się z jednym z krajowych przywódców, z którym żył zawsze w zgodzie najlepszej, i którego prawie codzień karmił u swego stołu. Przywódca ten zastrzelił Berard'a bez namysłu, i tem dał hasło do powszechnego krwi rozlewu, gdyż krajowcy rzucili się natychmiast na obcych, co przebywali w domu Berard'a i mordowali ich bez względu. Jeden tylko zdołał się ocalić. Taki sam los śmierci gwałtownej spotkać miał i pewną liczbę wyspiarzy zandwiskich, co zostawali w służbie Berarda. — Wiadomość te otrzymano na Australię, a mianowicie ogłosił je dziennik *Argus* wychodzący w Melbourne. Słychać, że jedna fregata francuska z 200 pasażerami opuściła wyspę właśnie w tej chwili, kiedy kolonistom francuskim zagrażało największe niebezpieczeństwo.

Telegraficzna depeza z **Dijonu** donosi, że w sprawie Ich królewicz. Mości hrabiego Chambord i księżny Rejentki Parmy z jednej, a administracji domenów z drugiej strony, wydał tamtejszy trybunał apelacyjny wyrok na korzyść pierwszych. Ich królewicz. Mości pozostają zatem, jeśli trybunał kasacyjny nierozstrzygnie inaczej, w posiadaniu wielkich lasów, do których rości prawo administracja domenów.

Belgia.

(Stosunek Belgii do księstw naddunajskich.)

Monitor belgijski potępia z urzędu rozgłoszoną po dziennikach zagranicznych wiadomość, jakoby belgijski poseł w Konstantynopolu ujmował się tajemnie za Unią księstw naddunajskich i za kandydaturę jednego z książąt belgijskich. Interwencja taka byłaby złamaniem traktatów, czego się rząd belgijski nigdy nie dopuścił. Na dowód przyłączone są dwa listy ministra spraw zewnętrznych, jeden do rzonego posła, drugi do belgijskiego konzula w Bukareszcie, i któremu polecono, ażeby na przyszłość, ilekroć wydarzy się sposobność, oświadczył wyraźnie, że Belgia nie ma wcale zamiaru mieszać się do kwestyi księstw naddunajskich i że hrabia Flandryi nie myślał nigdy o stanowisku, jakiego niektórzy przypisać mu chcieli.

Włochy.

(Podróż Ojca św. — Przyjęcie w Bononii. — Układy Sardynii z księstwem Monaco. — Wywłaszczenie klasztorów.)

Wychodzący w **Ankonie** dziennik *Piceno* pisze:

„Odwidzinom Ojca Świętego zawdzięczamy następujące dobrodziejstwa:

- 1) Uchwałę względem rozszerzenia miasta.
- 2) Wyznaczenie 48.000 sztuków na arsenał miejski.
- 3) Przyrzeczony zakaz wywozu drzewa budulcowego.

O podróży Ojca Św. pisze gazeta bonońska pod d. 10. b. m.:

„Wczoraj wieczór było całe miasto wspaniale oświetlone; bandy muzyczne przeciągały po ulicach, napełnionych narodową ludnością, a uniesienie radości doszło do najwyższego stopnia, gdy c. k. austriackie wojsko, z swoją bandą muzyczną na czele, wyprawiło świetny pochód z fakłami. Ojciec Święty przypatrywał się z wielką przyjemnością temu festynowi wieczornemu. Dziś zrana, zaraz po godzinie 7. celebrował Ojciec Święty w kościele katedralnym mszę świętą przed wizerunkiem Najświętszej Panny, a potem przemawiał ze stopni ołtarza do zgromadzonego ludu słowami miłości i błogosławieństwa. „Chcę — zawołał — przemówić do Was tylko kilka, ale treściwych słów.“ Przedstawił obfitość łask, doznanych od Boga, słał Najświętszą Pannę i rzekł: „Ja ukoronowałem Ją teraz moimi rękoma a Wy życzeniami Waszemi.“ Wkońcu błagał Najświętszą Pannę o błogosławieństwo dla prawdziwie pobożnej i wiernej Bononii. Potem powrócił Jego Świątobliwość wśród radośnych okrzyków ludu do swojej rezydencji i przyjmował kilka znakomitych osób. Między temi znajdowali się: Jego Excelencya c. k. namiestnik hrabia Bissingen, wysłany na powitanie Ojca Świętego imieniem Jego c. k. apostolskiej Mości; obecny w tym samym zamiarze Conte Forni, minister spraw zagranicznych Jego Królewicz. Mości księcia Modeny; Jego Excelencya fzm. hrabia Gyulaj, Ich Excelencye fml. hrabia Degenfeld i Lederer i sześciu innych c. k. austriackich jenerałów z świetnym sztabem.“

Podług doniesienia rozmaitych dzienników został spór księcia Monaku z Królem sardyńskim względem przyłączenia miejsc Mentone i Roccabruna do królestwa sardyńskiego załatwiony ostatnimi czasy w Paryżu przyznaniem księciu indemnizacji pieniężnej ze strony rządu piemonckiego.

Na dniu 1. b. m. zostali księża Oblaci wydaleny z klasztoru swego w Pinerolo. Przeciw temu wydaleniu założyli Ojcowie Oblaci protest, że klasztor i przynależności jego są niezaprzeczoną ich własnością i że ustawa klasztoru niemoże być w ogóle do nich zastosowana, gdyż jednym z głównych zadań ich zakonu jest nauczanie młodzieży, a podług postanowień tej ustawy niepodlegają takie zakony wywłaszczeniu.

Niemce.

(Układy traktatu handlowego Niemiec z Persją. — Zakaz wypłaty w banknotach zagranicznych. — Ułaskawienia. — Przyjęcie Cesarzowy rosyjskiej. — Powrót króla bawarskiego.)

Berlin, 11go czerwca. Rząd perski wyraził już oddawna rządowi naszemu życzenie, ażeby w drodze traktatu uregulowane zostały wzajemne stosunki handlowe między obydwojma państwami. Rząd pruski chciał odwiekać tę sprawę tak długo, dopokąd niepozna bliżej handlowych stosunków Persyi, a tymczasem odezwał się poseł perski w Paryżu na nowo z życzeniem Szacha. Rząd nasz przekonawszy się, że zawarcie traktatu z Persją przyniosłoby niemałe korzyści, zaproponował innym państwom związku celnego rozpocząć natychmiast układy imieniem całego związku celnego, zalecając przytem za podstawę negocjacji francusko-perski traktat z 12go lipca 1855. Jak słychać, zgodziły się już wszystkie państwa związku celnego na propozycję Prus, i ambasador pruski w Paryżu, otrzymał upoważnienie, rozpocząć niezwłocznie układy z ambasadorem perskim.

— Pruski *Staatsanzeiger* ogłasza sankcyonowaną potwierdzeniem Króla ustawę z 25. maja 1857 względem zakazu wypłat w banknotach zagranicznych i innych pieniądzech papierowych. Ustawa ta obejmuje następujące artykuły:

1) Zagraniczne banknoty i wszelkie inne, opiewające na właściciela, nieuprocentowane obligacje długu zagranicznych korporacji, towarzystw lub osób prywatnych, nie mogą być używane do wypłat bez różnicy stopy menniczej, na jaką opiewają, i kwoty, na jaką wydane zostały pojedyncze sztuki. Wymiana takich zagranicznych pieniędzy papierowych na pruskie lub inne przypuszczone w codziennym obiegu pieniądze niepodlega temu zakazowi. 2) Kto podobnych zagranicznych pieniędzy papierowych, wbrew powyższemu za-

kazowi, używa do wyplat, wydaje je lub ofiaruje, podpadnie policyjnej karze pieniężnej aż do 50 talarów. 3) Niniejsza ustawa wchodzi z dniem 1go stycznia 1858 w moc obowiązującą ale w drodze rozporządzenia król. może być uchylona w pojedynczych częściach kraju.

Wiesbaden, 10. czerwca. Na cześć zaślubin księżniczki Zofii z księciem Oskarem, opuścił Jego królewiczow. Mość książe resztę kary 12 więźniom, znajdującym się w tutejszym domu poprawy i 6 uwięzionym w Diez. Sąto w ogóle więźnie skazani za zbrodnie cywilne.

Dnia 8go b. m. przybyli Jeh królewicz. Mość Następca tronu wirtemburskiego z małżonką do Wildbadu, by powitać Jej Mość Cesarzową matkę rosyjską. Władze miejscowe, młodzież szkolna i w ogóle cała ludność Wildbadu przyjmowały Cesarzów jak najserdeczniej. Samo miasteczko przybrało uroczystą postać. Każdy choćby najmniejszy domek ozdobiony był przynajmniej kilku wieńcami, a niezliczone chorągwie, częścią rosyjskiej, częścią wirtemburskiej barwy, przedstawiały piękny widok. Gdy Jej Ces. Mość, mimo chłodu wieczornego, wjeżdżała otwartym powozem, obsypano ją prawdziwym deszczem kwiecistym.

Jego Mość Król bawarski przybył 10go b. m. osobnym pociągiem z Ulm do dworca augsburskiej kolei żelaznej, a po krótkim pobycie udał się w towarzystwie Jej Mości Królowej Maryi, która pospieszyla naprzeciw swemu małżonkowi, w dalszą podróż do stolicy bawarskiej.

Jeh Mość Król i Królowa Saxonii odjechali 8. b. m. ze Strezy do Genuy i Florencyi.

Rosya.

(Sztab gubernatorów w odległych prowincjach. — Dystrykt hordy kirgiskiej. — Reformy wojskowe.)

Petersburg, 2. czerwca. Na przedstawienie jeneralnego gubernatora w Orenburgu, powiększono teraz wojskowy sztab jego, i tym sposobem ułatwiono mu dopełnienie czynności urzędowych. Przy tak rozległych granicach i z mieszkańcami rozmaitej narodowości potrzeba wszędzie oficerów, którzy bezpośrednio zawiśli są wprawdzie od gubernatora, lecz przytem działają wszędzie na własną odpowiedzialność, a mianowicie w razie pilnym, i dlatego też potrzebuje gubernator mieć pod ręką pewną liczbę swiatlych i doświadczonych oficerów wyższych, którymby mógł powierzyć czynności ważniejsze. Na tej też zasadzie polega organizacja wojskowa na Kaukazie, gdzie mimo znacznej liczby jenerałów dowodzących wojskiem czynnem przydzielono naczelnemu wodzowi znaczną jeszcze liczbę jenerałów do poruczeń szczególnych, i tym tylko sposobem może nu czele każdego oddziału występującego samoistnie w tej wojnie partyzanckiej postawić oficera wyższego. W tej myśli przydzielono komendantowi korpusu grenburgskiego teraz 3 jenerał-majorów i 3 oficerów sztabowych, którzy mogą pełnić służbę pułkowników lub podpułkowników, a 4 oficerów sztabowych dodanych mu roku 1853 tymczasowo, doliczono do stałego już etatu. Według słów ukazu pozostawiono ich zupełnie do dyspozycji gubernatora, który może ich użyć do inspekcji wojsk przy spełnieniu tajnych i ważnych przedsięwzięć, do przypilnowania działań nakazanych w zastępstwie nieobecnych lub chorych komendantów, na przewodzców w stepach, a później po dokładnem obeznaniu się ich z tamtejszą organizacją wojskową jako atamanów i komendantów Baszkirów, a na linii Syr-Darya jako szefów sztabu i komendantów twierdz na stepach.

Dziennik *Pszczola północna* zawiera dłuższy artykuł o kraju rzek siedmiu w południowych stronach dystryktu semiplatyńskiego (okręgu wielkiej ordy kirgizkiej). Góry tamtejsze pokryte są wprawdzie wiecznym śniegiem, lecz na dolinach panuje taki niemal klimat, jak we Włoszech lub Francyi, i prawie wszystkie owoce południowe dojrzewają, gdy tymczasem rzeki wielkie i liczne jeziora ułatwiają komunikacye. Rząd rosyjski zwraca głównie uwagę swą na administracyę wojskową mniej się troszcząc o rozwój krajowych sił produkcyjnych, którym się natomiast zajmują zamożni kupcy z południowych stron syberyjskich. Wielkie też sumy wyłożono już na kolonizacyę, zwłaszcza z powodu tak wielkiej odległości, tudzież dla braku drzewa buduleowego i potrzebnych sił roboczych.

Między innymi środkami wojskowemi, jakie rząd przedsięwziął, wyszedł także i zakaz, że oficerowie, którzy wystąpili ze służby artyleryjnej na okrętach, nie mogą wstępować znów do armii lądowej. W ogóle zaś pracują z wielką gorliwością nad zaprowadzeniem zmian w szczególnych oddziałach wojskowych. I tak zaprowadzono reformy nie tylko w szkołach wojskowych, poczynawszy od korpusu kadetów aż do szkół akademicznych, lecz nadto zmieniono cały prawie system dawniejszy. I tak zniesiono zakłady kantonistów i dla dzieci żołnierskich, dalej zakład kolonizujących rezerw grenadyerskich i połączony z nim instytut żołnierzy około roli pracujących, którzy w gubernii mohilewskiej, witebskiej i nowogrodzkiej musieli pracować na utrzymanie rezerw wspomnianych. Zresztą nie nastąpiła żadna znaczna redukcya siły zbrojnej, i tylko rozpuszczono z urlopem żołnierzy z rezerwy i milicyi, tudzież chorych, kaleki i tp.

Grecya.

(Rocznica wstąpienia na tron.)

Wiadomości z Aten sięgają do 6go b. m. Dnia 1go b. m. obchodzono rocznicę wstąpienia na tron Jego Mości Króla zwykłemi festynami. Sam dwór nie był obecny, gdyż znajdował się podówczas w Paros.

Turcya.

(Konferneye w sprawie księstw naddunajskich. — Urządzenie nadzoru policyjnego. — Doniesienia z Damaszku i Trebizondy.)

Wiadomości z Konstantynopola są z 5go czerwca. Na dniu 30go maja miał znów Wielki Wezyr konferencyę z reprezentantami mocarstw, które podpisały traktat paryski. Według doniesienia *Osserv. Triestino* powzięto po odrzuceniu jednego projektu następujące uchwały: a) Wybory w Mołdawii nie mają być odróżnione; b) Kaimakanowi Wołoszczyzny ma być poruczone wyjaśnienie 11tu niewyraźnych punktów zwołującego firmanu i zmodyfikowanie ich wedle potrzeb kraju zostającego pod jego administracyą; c) przyslane Kaimakanowi Wołoszczyzny rozkazy mają być przedłożone także księciu Vogorides z poleceniem, ażeby również zastosował się do nich z wyjątkiem szczególnych wypadków, odnoszących się wyłącznie do Mołdawii; d) należy zwrócić także uwagę komisarzy na owe 11 wątpliwych i niewyraźnych punktów firmanu; e) na Wołoszczyznice mają być jak najspieszniej ułożone listy wyborcze a w 30 dni po ich ogłoszeniu muszą niezwłocznie rozpocząć się wybory.

O księciu Vogorides i jego mniemanych, samowolnych rozporządzeniach nie było żadnej wzmianki na konferencyi, tak donoszą zgodnie *Journal de Constantinople*, *Gazeta tryestyńska* i *Osserv. Triestino*.

Gazecie tryestyńskiej donoszą z Pery: Tak tu, jako też w Galacie, Tofanie i wszystkich innych przedmieściach Konstantynopola mają być rozłożone wojska. Pera i jej okręg zostaje oddat pod rozkazami ministra wojny, Tofana i okolica pod rozkazami wielkiego mistrza artyleryi, a Kassim Basza z przyległemi miejscami pod komendą ministra marynarki. Każdy z tych komendantów ma aż do dalszych rozkazów używać do tego wojsk zostających pod swemi rozkazami, ażeby we dnie kilka batalionów a w nocy kilka pułków odbywało patrole w swoich okręgach i trzymało na wodzy wielką kolonię zbrodniarzy, która wprawdzie niepowstała dopiero z ukończeniem okupacyi sprzymierzeńców, ale stokrotnie się pomnożyła. Już w ciągu tego tygodnia występowała władza policyjna z niesłychaną dotąd sprężystością i prawie co chwila widziano w różnych ulicach transporty, zmierzające wśród natłoku pospółstwa ku rozmaitym lokalom policyjnym, tak, że wszystkie prawie więzienia są już przepełnione.

Z Damaszku donoszą pod dniem 28go maja, że władza tamtejsza żądała od Rajów osobistego podatku za uwolnienie od służby wojskowej; ci jednakże odmówili wypłaty z dodatkiem, że chcą się zaciągnąć do służby wojskowej.

Z Trebizondy piszą pod dniem 26go maja: Ostatni kuryer z Erzerum przywiózł wiadomość, że turecy i angielscy komisarzy przybyli tam po 16tu dniowej uciążliwej podróży. Na wzgórzach między Yümüschhane i Erzerum zastali bardzo wiele śniegu, tak że musieli zostawić w drodze część swoich koni jucznych.

Rosyjscy komisarze do uregulowania granicy, jenerał Chirikow z swoim sztabem, wyjechali 10go maja z Tyflidy i mają połączyć się w Karsie z kolegami swymi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 16. czerwca. Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiąże Ferdynand Maxymilian przybył według doniesień telegraficznych w niedzielę dnia 14. b. m. o 11. godzinie rano c. k. paropływem wojennym „Elisabeth“ szczęśliwie do Portsmouth i o 3. godzinie po południu odjechał do Londynu.

Paryż, 16. czerwca. Wczoraj wieczór renta 3% 68.90. — Zapewniają, że francuzko-rosyjski traktat handlowy w niedzielę podpisywany został w Petersburgu. Ratyfikacye traktatu w sprawie neuneburgskiej mają dzisiaj być wymienione. — *Monitor* donosi, że mianowani senatorami prefekci Hausmann i Pietri pozostaną w swem urzędowaniu.

Londyn, 15. czerwca. Na posiedzeniu Izby niższej odrzucono większością 273 głosów przeciw 83 poprawkę znoszącą dawną przysięgę katolików. Przeciw tej poprawce wystąpił przed głosowaniem lord Palmerston. Poprawkę Thesigera przeciw bilowi względem przypuszczeniu żydów do parlamentu odrzucono także większością 341 głosów przeciw 201.

Florencya, 13go czerwca. *Monitore toscano* donosi, że przy pożarze teatru w Liwurnie 62 osób zginęło a 88 zostało rannych.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 18. czerwca. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny: męc przynicy (78½) 4r.13k.; żyta (78) 2r.27k.; jęczmienia (65) 1r.39k.; owsa (48½) 1r.32k.; hreczki 2r.18k.; fasoli 2r.30k.; ziemniaków 1r.43k.; — cetnar siana 1r.7k.; słomy paszniczej 42k.; podściółki 32k.; — sąg drzewa bukowego 10r.20k., sosnowego 9r.15k.; mas krup jęczmiennych 17k. m. k.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 18. czerwca.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po		82	42
„ sprzedał „ „ 100 po		—	—
„ dawał „ „ za 100		—	—
„ żądał „ „ za 100		83	12
Wartość kuponu od 100 złr.		1	51½

Kurs lwowski.

Dnia 18. czerwca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	47	4	50
Dukat cesarski	4	49	4	52
Półimperyal zł. rosyjski	8	20	8	23
Rubel srebrny rosyjski	1	37	1	38
Talar pruski	1	32	1	34
Polski kurant i pięcioletówka	1	12	1	13
Galic. listy zastawne za 100 złr.	82	24	82	53
Galic. listy zastawne bez kuponów	80	30	81	—
5% Pożyczka narodowa	84	30	85	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84³/₈—84⁷/₈. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 94—95. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95¹/₂—96. Obligacje długu państwa 5% 83⁵/₁₆—83³/₈, det. 4¹/₂% 73¹/₄—73¹/₂, det. 4% 65¹/₄—65¹/₂, detto 3% 50¹/₂—50³/₄, detto 2¹/₂% 41³/₄—42, detto 1% 16¹/₂—16³/₄. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 96. — Detto Oedenburgs. z wypłata 5% 95 — Detto Peszt. 4% 95 — Detto Medyol. 4% 94 — Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 88¹/₂—88³/₄. Galic. i węgier. 5% 80—81³/₈. Detto innych krajów koron. 86¹/₂—87. Obl. bank. 2¹/₂% 63¹/₂—64. Pożyczka loter. z r. 1834 335—335¹/₂. Detto z r. 1839 143¹/₈—144 Detto z r. 1854 111¹/₈—111³/₈. Renty Como 16¹/₄—16¹/₂.

Galic. list. zastawne 4% 82—83. Póln. Oblig. Prior. 5% 88¹/₄—88³/₄. Glognickie 5% 82—83. Obligacje Dun. żegluga par. 5% 85¹/₂—86. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 92—93. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 110—111. Akcy bank. narodowego 1007—1008. Akcy c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 233—233¹/₂. Akcy niż. austr. tow. eskomp. 122¹/₄—122³/₄. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 262—264. Detto póln. kolei 195¹/₄—195¹/₂. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 269¹/₄—269¹/₂. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłata 30% 100¹/₄—100³/₈. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 105³/₄—106. Detto cisiańskiej kolei żel. 100¹/₄—100³/₈. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 250¹/₂—251. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 195³/₄—196. Detto losy tryest. 102¹/₂—103. Detto tow. żegl. parowej 574—576. Detto 13. wydania — — — Detto Lloyd 405—408. Peszt. mostu łańcuch. 72—74. Akcy mlyna parowego wiedz. 62—64. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 27—28. Detto 2. wydania 37—38. Esterhazego losy 40 złr. — — — Windischgrätz losy. 28¹/₄—28¹/₂. Waldsteina losy 29³/₄—30. Keglevich losy 15¹/₄—15¹/₂. Ks. Salma losy 40—40¹/₄. St. Genois 39¹/₂—39³/₄. Palfego losy 39—39¹/₂. Clarego 38¹/₂—38³/₄.

Amsterdam 2 m. 87 t. — Augsburg Uso 104⁵/₈ t. — Bukareszt 31 T. 264 t. Konstantynopol 31 T. — — — Frankfurt 3 m. 103³/₄ t. — Hamburg 2 m. 76⁷/₈. — Liwurna 2 m. 105¹/₈. — Londyn 3 m. 10—10¹/₂. — Medyolan 2 m. 104. — Paryż 2 m. 121¹/₄. — Cesarskich ważnych dukatów agio 7³/₈—7³/₄. — Napoleondor 8 13. — Angielskie Sover. 10 16—10 17. Imperyal Ros. 8 23.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 18. czerwca.

Oblig. długu państwa 5% 83¹³/₁₆; 4¹/₂% —; 4% —; z r. 1850 —. 3% 51; 2¹/₂% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw.

— Akcy bank. 1011. Akcy kolei póln. 1955. Glognickiej kolei żelaznej — Oedenburgskie — Budwajskie — Dunajskiej żegluga parow. 579. Lloyd — Galic. listy zast. w Wiedniu — Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 615 złr.

Amsterdam 1. 2 m. 86¹/₄. Augsburg 104³/₈ 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 103⁷/₈ 2 m. Hamburg 77¹/₈ 2 m. Liwurna 105¹/₂ 2 m. Londyn 10—10¹/₂. 2 m. Medyolan 103⁵/₈. Marsylia — Paryż 121¹/₄. Bukareszt 264. — Konstantynopol — Smyrna —. Agio duk. ces. 7⁷/₈. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. 81¹/₂; innych krajów koron. — Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 111¹/₈. Pożyczka narodowa 85¹/₄. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 265³/₄ fr. Akcy c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 233. Hypotekar. listy zastawne — Akcy zachodniej kolei żelaznej 200¹/₂.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. czerwca.

Hr. Dzieduszycki Juliusz, z Jarczowicz. — Hr. Mięczyński Mateusz p. Chladek Franc., c. k. wojsk. radca obrach., z Wiednia. — PP. Białobrzęski Stanisł., z Dzidziłowa. — Dulski Karol, z Łukowa. — Dunin Jan, z Głębokie. — Dobrzański Julian, z Milatyna. — Halbknap Leopold, c. k. kapitan, z Brodów. — Olszański Cyriak, z Kupezyńce. — Osmólski Wład., z Góry. — Rzewuski Wiktor, z Golejgóry. — Stankiewicz Antoni, c. k. rotmistrz, z Pesztu. — Torosiewicz Mik., z Sopowa. — Teodorowicz Józef, c. k. przel. urz. pow. z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. czerwca.

Hr. Borkowski Alexander, do Winniczek. — Hr. Borkowski Alfred, do Korolówki. — Cetner Albert, do Podkamienia. — PP. Bobrowski Konrad, do Budzanowa. — Chrzanowski Michał, c. k. radca sądu obw. i Daszkiewicz Grz. c. k. rotmistrz, do Stanisławowa. — Dydyński Wład., do Sielnicy. — Glixeli Teodor, do Choderkowicz. — Hohendorf Eust., do Bara. — Jarosławski Grzegorz, do Pustomył. — Malczewski Juliusz, do Skwarzawy. — Paluszynski Józ., do Ulicka. — Smolawski Felix, do Uherzec.

Sporządzenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.42	+ 10.1°	91.2	zachodni sł.	pochmurno
2. god. popoł.	324.61	+ 15.3°	73.4	" "	" "
10. god. wiecz.	324.89	+ 12.6°	87.9	" "	" "

T E A T R.

Jutro: Komedya polska: „Twardowski na Krzemionkach.“

KRONIKA.

Wścigi konne, jak nam donoszą, odbędą się w dniach 25., 26. i 27. czerwca, na błoniach za rogatką janowską.

Konie tak cudzoziemskie jak i krajowe, które mają biegać w zawody, i dobijać się nagrody wyznaczonej z rządu i z towarzystwa wścigów, częścią już stoją na miejscu we Lwowie, w części są zapowiedziane. Zapewniają nas, że lwowski wydział miejski przejęty ważnością wścigów ze względu na poprawę chowu koni krajowych jak i na korzyści, które z tego przedsięwzięcia wynikną dla miasta, osobne ma wyznaczyć nagrodę.

Arena wścigów urządzona już znacznym kosztem; trybuny kryte i otwarte dla publiczności są już przygotowane. Bliższe szczegóły podamy później.

Olbrzymi proces spadkobierców Pawła Wirtz, który się toczy od r. 1676, ma w Kolonii i w przyległych krajach tylu uczestników, iż nie od rzeczy będzie przytoczyć niektóre szczegóły, jakie z Hagi w tej mierze doniesiono. Rozpoczęty w roku 1676 proces jest na ukończeniu, a rezultat jego może bardzo dotknąć miasto Amsterdam. Chodzi o kolosalną spuściznę po holenderskim feldmarszałku Pawle Wirtz, hrabi Oxholm i t. d., który umarł w kwietniu 1675 w Hamburgu, a 24. października 1679 pochowany był z największą okazałością w Amsterdamie. Paweł Wirtz, niskiego pochodzenia, postąpił z szeregowego jeźdźca do najwyższych godności w wojsku, służył w Szwecyi, Holandyi i Danii, a w Holsztynie piastował nawet przez niejaki czas posadę gubernatora. Po śmierci jego, pewna Holenderka, nazwiskiem Johanna Vanderplanken, która z nim żyła, zagarnęła na mocy testamentu ogromny jego majątek. Atoli nadworna rada państwa w Wiedniu ogłosiła w roku 1676 ten testament za podróbiony, i rozkazała, ażeby spuściznę po Pawle Wirtz prawnym spadkobiercom zwrócono. Holandia żądała zwrotu dóbr pozostałych po marszałku, które miasto Hamburg zaskwestrowało, grożąc miastu najdotkliwszym odwetem, jeżeli niezwłocznie nie zaspokoi jej pretensyi. Na to posłał magistrat Hamburga 2¹/₂ milionów reńskich i 19 pak skrzyń z obligacyami do Amsterdamu. Do spuścizny należało oprócz tego więcej niż sto domów w Lubece, baronia Oxholm; wszystko zaś, co pani Vanderplanken zdolała uprzętać tajemnie na bok, było dla spadkobierców stracone. Magistrat Hamburga kazał administracyi w Amsterdamie wydać sobie akt urzędowy, którym ta administracya obowiązała się zwrócić całą spuściznę prawnym spadkobiercom po Pawle Wirtz. Miasto Amsterdam złożyło całą sukcesyę w kamerze papularnej. Prawni spadko-

biercy zbyt liczni, ażeby się porozumieli, — liczą obecnie przeszło tysiąc Niemców i Holendrów i sto czterdziestu Belgów — toczyli z sobą od 17. stulecia spór bezskuteczny. Nareszcie w roku 1845 zawiązało się w Kolonii między niemieckimi sukcesorami stowarzyszenie, i od tego czasu zaczęto proces z większą sprężystością prowadzić. Gdy belgijscy sukcesorowie postrzegli, że nadszedł czas do wdania się w tę sprawę, tedy w roku 1846 połączyli się także i zostali uznani. Różne wyroki, które w tej sprawie wydano, wykazały i potwierdziły znaczną puściznę po marszałku Wirtz. Tonnay, jeden z najbieglejszych adwokatów Holandyi stoi w obronie sukcesorów. Jego usiłowaniami i śledztwem mandataryszów niemieckich i belgijskich powiodło się osiągnąć w tej sprawie ważny rezultat: uznanie sukcesorów. Potrzebowano więcej niż dwadzieścia lat, ażeby sprawdzić genealogię wszystkich sukcesorów, jakoż dokumenta w ręku mandataryszów tak narosły, że przybrały postać archiwów. Stęple, legalizacje i t. d. pojedynczych aktów kosztowały ogromne sumy. Dziwić się potrzeba nad trudem, czasem i nad sumą, jaką to kosztowało, ażeby zebrać kilka tysięcy dokumentów i wyroków, które niezbędnym potrzebne były. Stroną przeciwną jest miasto Amsterdam i kamera papularna. Nie zaprzecza ona otrzymania puścizny, gdyż to byłoby daremnem, bo się znalazł akt depozytowy; lecz wymawia się tem, że cała puścizna po marszałku Wirtz oddana została Joannie Vanderplanken. Zastawia się kwitem od tej pani; ale na nie szczęście data tego dokumentu jest późniejsza, niż akt doręczenia wyroku nadwornej rady państwa w Wiedniu, który testament ogłasza za podróbiony i rozkazuje całą spuściznę zwrócić prawnym sukcesorom. Zważywszy przyrost jaki uzyskala ta sukcesya w ciągu 180 lat przez gromadzenie procentów, łatwo sobie można wytłumaczyć, zaciętość miasta Amsterdamu, z jaką ten proces prowadzi, środki, których używało, by powstrzymać i utrudzać spadkobierców, i wyczerpywać ich zasilki, ażeby dalej proces prowadzić nie mogli. Od roku nie postąpił proces bynajmniej, gdyż sukcesorowie belgijscy nie mogli zebrać potrzebnych zasilków na pokrycie nowych wydatków. Możnaż temu zabrznąć, że sama pogłoska, iż złożono potrzebną sumę, nabawiła miasto Amsterdam największym przestraszeniem? Wielu Holendrów ubolewa mocno nad tem, że administracya miasta Amsterdamu korzysta z chwilowego kłopotu sukcesorów; i są tego zdania, iż lepiej było zgodzić się o sumę 15 do 20 milionów, gdyż prędzej lub później będzie miasto skazane na zapłacenie tej sumy.